

Sarabanda

Bardzo poważny i dostoyny taniec dworski w metrum 3/2, tańczony w Wersalu na dworze Króla Słońce Ludwika XIV

W kolejnym stuleciu nie tańczyli go już amatorzy. Sarabanda przeszła z obszaru muzyki użytkowej do kręgu wyrafinowanych stylizacji, często występowała w formie baletowej wstawki w [operze](#), obowiązkowo w [balecie](#). Johann Froberger i Dietrich Buxtehude wprowadzili taniec do [suity](#) (po alemandzie i kurancie, a przed [gigue](#)). Najpiękniejsze sarabandy tworzył [Jan Sebastian Bach](#). Zwykle jest to u Lipskiego Kantora silnie ornamentowany taniec w stylu francuskim, czego liczne przykłady znajdujemy w twórczości [klawesynowej](#). Warto wiedzieć, że *Aria z Wariacji Goldbergowskich* jest właśnie sarabandą. Ale najbardziej poruszającą sarabandą kiedykolwiek skomponowaną jest czwarte ogniwo *V Suity* na wiolonczelę solo (czwarte, bo alemandę poprzedza preludium). Zwodniczo prosta, ascetycznie oszczędna, pozbawiona wszelkich zdobieć melodia meandruje poprzez rejestry instrumentu, zdaje się harmonizować sama siebie.

Wielki szwedzki reżyser Ingmar Bergman uczynił ten fragment głównym motywem muzycznym dwóch swych arcydzieł: *Szeptów i krzyków* (1971) oraz *Sarabandy* (2003; ostatnie dzieło twórcy). Po Bachu sarabanda została zapomniana i dopiero [Edward Grieg](#) w *Suicie z czasów Holberga* przypomniał o istnieniu tego tańca. Po nim przyszli [Claude Debussy](#) i Eugène Ysaÿe, [Eric Satie](#) i Benjamin Britten – nigdy jednak sarabanda nie powróciła do popularności. Drugi album solowy Jona Lorda nosi tytuł *Sarabanda*, od drugiego nagranych tam utworu. Z dawną sarabandą, poza luźnymi skojarzeniami, nie ma ona nic wspólnego.

Historia sarabandy jest niejasna i najłatwiej będzie ją prześledzić pod prąd dziejów. Na dworze francuskim pojawiła się w [XVII wieku](#), dokąd dotarła z Włoch. Była tańcem pary tancerzy lub nawet solisty, często mężczyzny, ale tańczono ją też jako taniec balowy. Do Włoch zawędrowała z Hiszpanii, gdzie nazwę pisano w formie *zarabanda*, co się wymawia prawie identycznie. W Hiszpanii była popularna od drugiej połowy [XVI](#) wieku i popularności tej nie szkodziły narzekania moralistów (a raczej, jak to często bywa, ścisłe zakazy tańczenia a nawet grania sarabandy tylko podsycali zainteresowanie tańcem). Szesnastowieczna sarabanda hiszpańska niewiele jednak ma wspólnego z patetycznym tańcem francuskiego dworu z następnego stulecia: był to taniec żywy, tańczony wyłącznie przez kobiety, a choreografia zawierała liczne elementy, które – obok nazwy – sugerują jego orientalne pochodzenie. Kastaniety, kołysanie biodrami, ruchy tułowia przypominają w opisie taniec brzucha. Nie trzeba było być wielkim moralistą, by protestować przeciw sprośności sarabandy: Lope de Vega i Miguel Cervantes mówili jednym głosem. W [XIX wieku](#) lord Byron protestował przeciw wyuzdaniu [walca](#), w [XX](#) wszyscy byli zgorszani... właściwie bez przerwy: tangiem, shimmy, charlestonem, rock'n'rollem, pogo... A co z nazwą? Przypomina perskie słowo oznaczające rodzaj nakrycia głowy.

Pierwsze wzmianki o sarabandzie pojawiają się jednak nie w Hiszpanii, ale w Nowym Świecie: w roku 1539 o tańcu napisał Fernando de Guzmán Mejía (poemat *Vida y tiempo de Maricastaña* napisany w Panamie). Taniec rozwijał się w koloniach i dopiero potem został reimportowany do Hiszpanii.

Jak sarabanda trafiła do Panamy? Większość badaczy przychyliła się do tezy, że na Półwysp Iberyjski trafiła, może w XII wieku, z Bliskiego Wschodu, najpewniej z Persji, zdobyła popularność w Hiszpanii i z konkwistadorami trafiła do Nowego Świata. Istnieje też legenda o tym, że to gdzieś w Ameryce piękna młoda dziewczyna puściła się w tan, śpiewając smutną piosenkę i akompaniując sobie na kastanietach. Zobaczył to jakiś muzyk i przekazał sarabandę dalej. To znakomita historia, tak znakomita, że kilkaset lat później opowiedziano ją znowu, aby wyjaśnić pochodzenie polki. Jedyne różnica to brak kastanietów... Dobre legendy warte są opowiedzenia, ale wierzyć im jako źródłom historycznym nie można.

dr Krzysztof Komarnicki

Zobacz, jak dawniej tańczono [sarabandę](#).

Materiał z portalu www.tance.edu.pl udostępniony dzięki uprzejmości Instytutu Muzyki i Tańca.